



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wędrowka „ręka w łapę” : intymistyczny wymiar dyskursu posthumanizmu

Author: Artur Rejter

Citation style: Rejter Artur. (2018). Wędrowka „ręka w łapę” : intymistyczny wymiar dyskursu posthumanizmu. W: E. Biłas-Pleszak, J. Przyklenk, A. Rejter, K. Sujkowska-Sobisz (red.), „Wędrowka, podróż, migracja : w języku i kulturze”. (S. 81-93). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ARTUR REJTER

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wędrówka „ręka w łapę” Intymistyczny wymiar dyskursu posthumanizmu

W polszczyźnie dysponujemy frazeologizmami o różnym stopniu ustabilizowania i różnym zakresie uzualnym, oddającymi dynamikę ludzkiego życia: *wędrować przez życie, życie jest wędrówką/podróżą/tułaczką, pokonywać podróż naszego życia* itp. Wszystkie one stanowią egzemplifikacje metafory pojęciowej ŻYCIE TO PODRÓŻ/WĘDRÓWKA. Możemy wędrować samotnie lub – pewnie częściej – z kimś, wówczas da się powiedzieć, że pokonujemy wspólną drogę/idziemy *ręka w rękę*. Takie sformułowanie jednak kieruje uwagę jedynie w stronę innych ludzi. A co z przedstawicielami gatunków spoza grupy *homo sapiens*? Zwierzęta przecież towarzyszą nam od zarania cywilizacji, stanowimy razem świat natury, współtworzymy go. Jakie jest ich miejsce w naszym życiu, w naszej wędrówce? Na te pytania poszukują odpowiedzi m.in. przedstawiciele posthumanizmu, jednego z nurtów współczesnej refleksji humanistycznej i społecznej, choć nie tylko.

Posthumanizm jest odpowiedzią na kryzys oświeceniowej koncepcji świata i podmiotu opartej w znaczącym stopniu na dialektyce negatywnej różnicy. Jak zauważa Rosi Braidotti w książce o nowej podmiotowości: „Moim punktem wyjścia będzie antyhumanistyczna śmierć Człowieka/Mężczyzny/Kobiety, oznaczająca unieważnienie podstawowych założeń oświecenia: postępu ludzkości dzięki samoregulującemu się i uporządkowanemu teleologicznie działaniu rozumu oraz świeckiej racjonalności naukowej, zmierzającej rzekomo do udoskonalenia »Człowieka«. Perspektywa posthumanistyczna wychodzi z założenia o historycznym wyczerpaniu się humanizmu, jednak zamiast gubić się w retoryce »kryzysu człowieka«, poszukuje alternatyw. Dąży do opracowania innych sposobów opisu ludzkiego podmiotu” (BRAIDOTTI 2014: 101). W dalszych partiach swojej monografii autorka przedstawia główne problemy sytuacji współczesności, której mapę wyznacza przewartościowanie antropocentrycznej wizji świata,

a jej granice, tradycyjnie przebiegające między człowiekiem a innymi bytami organicznymi i nieorganicznymi, ulegają w różnym stopniu zatarciu bądź przesunięciu. Miejsce szczególnie znaczące zajmuje w tym ujęciu zwierzę jako element swoistego stawania się postczłowieka (BRAIDOTTI 2014: 150–163). Gatunki stowarzyszone, czyli wszelkie zwierzęta (ludzkie i nie-ludzkie), o których nowy status upomniała się przed laty Donna HARAWAY (2012¹), stanowią zatem mają wspólnotę opartą na równości praw, uznaniu statusu moralnego, emocjonalnego i społecznego² po czasach wielowiekowej akceptacji niższej i zdecydowanie służebnej wobec człowieka roli zwierząt³. Problem ten podejmują również biolodzy i socjobiolodzy, których badania podają w wątpliwość dotychczasowe ujęcia statusu i miejsca w świecie zwierząt nie-ludzkich (LEJMAN 2006, 2015). Uogólniając, możemy stwierdzić, że powstaje transdyscyplinarny wielogłos, znajdujący manifestację zarówno w tekstach naukowych, jak i publicystycznych, a także innych, składających się na dyskurs posthumanizmu. Dyskurs ów da się wyróżnić z uniwersum komunikacyjnego, wskazując jego cechy na różnych poziomach realizacji (tekstu, aktu i gatunku mowy, ale też stylu) (REJTER 2016, [w druku]). Warto podkreślić, że problematykę posthumanistyczną, włączając się tym samym w obszar dyskursu posthumanizmu, podejmuje również literatura piękna (TYMIENIECKA-SUCHANEK 2013; REJTER 2017).

Niniejsze studium poświęcone zostanie wybranemu – intymistycznemu – aspektowi dyskursu posthumanizmu. Aspekt ten prymarnie zwykło wiązać się z dyskursem prywatności, odgrywającym znaczącą rolę we współczesnym świecie, w którym prywatność⁴ staje się niejako cechą niezbywalną komunikacji, „jedną z ważniejszych kategorii współczesności” (KITA 2013a: 100), także w polskim kręgu kulturowym, zawłaszczając wciąż nowe jej przyczółki (KITA 2007, 2013a, 2013b; KOSOWSKA 2013). W sferze prywatności mieszczą się także relacje człowieka ze zwierzęciem, które bywają przedmiotem i problemem licznych publikacji je opisujących. Dochodzi tu zatem do spotkania się dwu dyskursów na zasadzie interferencji (WITOSZ 2016: 23–24). Pozostaje to w zgodzie z tym, co badacze piszą o dyskursie prywatności: „Gatunki dyskursu prywatności obejmują zatem realizacje, które [1] występują w kontekstach prywatnych,

¹ Oryginał ukazał się w 2003 r.

² Szerzej na ten temat por. np.: GRAZIA 2014; SINGER, red. 2011.

³ „Zaskakującą konsekwencją chrześcijańskiej doktryny, odmawiającej zwierzętom duszy, jest w filozofii Kartezjusza teza, że nie mają one także świadomości. Są tylko maszynami, automatami” (SINGER 2004: 114). Zob. też PROBUCKA 2013.

⁴ Małgorzata KITA stwierdza: „Prywatność w wymiarze językowym i tekstowym (gramatycznym, leksykalnym, stylowym, a także genologicznym) może być rozważana na poziomie: [1] relacji między uczestnikami aktu komunikacji (element sytuacji aktu komunikacyjnego), [2] tematu i [3] systemu aksjologicznego. Prywatność, którą nazwałabym »pierwotną«, osadzona jest w codzienności” (2013a: 100). Cechy te z powodzeniem można odnieść do badanych tekstów.

[2] w których pojawia się aspekt semantyczny – tematy prywatne, [3] które jako dominantę mają indywidualny (indywidualistyczny) punkt widzenia. Tym samym badania dotyczą przestrzeni prywatnej (co naturalne), ale i przestrzeni dyskursu publicznego, w których manifestuje się prywatność” (KITA 2013a: 101). Ponadto, jak zauważa badaczka: „Współczesna kultura z jej koncentracją na jednostkowości, indywidualności⁵, podmiotowości przesuwa granice tego, co prywatne, tak, że dotychczasowa opozycja: prywatne *vs* publiczne staje się coraz bardziej zneutralizowana, a może nawet unieważniona” (KITA 2013a: 102). Te spostrzeżenia są ważne również w kontekście przenikania się dyskursów: prywatności i posthumanizmu.

Materiałem badawczym uczyniłem wybrane teksty, w których podjęto temat stosunku człowieka i zwierzęcia, niejednokrotnie decydującego o kształcie życia, jego trybie i systemie aksjologicznym, przewartościowującym pojęcie rodziny oraz relacje wewnątrz niej występujące. Pragnąłbym przyjrzeć się tekstowym oraz – szerzej – dyskursowym realizacjom i przejawom dyskursu posthumanizmu w jego wymiarze intymistycznym właśnie, zbliżającym zatem interesującą mnie odmianę do dyskursu prywatności. Podstawę analiz stanowią trzy pozycje: *Ramona, Mila, Bobo i pięćdziesiąt sześć innych zwierząt* Kamila Sipowicza, *Rozmowy z psem, czyli komunikacja międzygatunkowa* Jolanty Antas oraz *Wielkie małe życie. Wspomnienia o radosnym psie* Deana Koontza⁶. Są one trudne do jednoznacznego zaklasyfikowania pod względem genologicznym. Najbliżej im (zwłaszcza SR i KW) do form memuarystycznych, szerzej: dokumentów osobistych⁷, AR posiada natomiast wyraźne cechy poradnika z elementami pamiętnikarskimi (choć niełatwo stwierdzić, która z form dominuje). Wszystkie natomiast łączy bezsprzeczna przynależność do dyskursu prywatności, każdy bowiem stanowi w znaczącym stopniu zapis własnych, często bardzo intymnych doświadczeń wpływających z koegzystencji człowieka ze zwierzęciem.

⁵ Por. też: JACYNO 2007.

⁶ W odniesieniu do tekstów źródłowych posługuje się skrótami – zob. *Wykaz skrótów* na końcu artykułu. Dalej cytaty z tychże pozycji lokalizuję, podając odpowiedni skrót i stronę.

⁷ Małgorzata KITA wskazuje następujące gatunki lub akty mowy związane z dyskursem prywatności (w porządku alfabetycznym): „**autobiografia** [podkr. – A.R.], blog, bruderszaft, *coming out*, dziennik, felieton, flirt, *homepage*, *journal intime*, kłótnia, komplement, list, w tym list miłosny, *love story*, modlitwa, molestowanie, narzekanie, *nocne rodaków rozmowy*, oświadczyzny, **pamiętnik**, plotka, przepis kuchenny, radzenie, randka, rozmowa (rozmowy »domowe«, rozmowy o fizyczności (wyglądzie) i praktykach cielesnych, rozmowy na portalach społecznościowych, rozmowy o miłości, rozmowy o seksie, rozmowy o zdrowiu, rozmowa przez komórkę, *small talk*), spowiedź [akt religijny] i spowiedź2, »status«, *talk show*, **wspomnienia/wspominanie**, wywiad medialny, wyznanie, w tym: wyznanie miłosne i wyznanie wiary, zerwanie, zwierzenia, zwracanie się do rozmówcy, żart/żartowanie, życzenia” (2013a: 101). Teksty przeze mnie analizowane wykazują pokrewieństwo z wyróżnionymi czcionką pogrubioną gatunkami.

Jednym z wyrazistszych sygnałów intymistycznego wymiaru dyskursu posthumanizmu jest szeroko rozumiana **antropomorfizacja zwierząt** przy jednoczesnej **zoomorfizacji ludzi**, polegająca najczęściej na traktowaniu z jednej strony zwierząt jako członków rodziny (czyli grupy społecznej przynależnej do świata człowieka) i z drugiej – włączaniu ludzi w obręb stada (grupy zwierząt):

Nasze **stado**⁸ to Ola – *homo sapiens*, suczka Ramonka, trzy koty: Bobo, Rudzik, Kuki, i ja – też *homo sapiens*, od niedawna mąż Oli. Są jeszcze z nami dwa, a czasami trzy psy przechodnie.

SR, s. 9

Ramona jest w **naszej rodzinie** od kilkunastu lat. Była z nami w Prowansji, Langwedocji, Szwajcarii, Katalonii, Weronie i Awinionie. Na Krecie, na Mykonos, w Meksyku i w Brazylii. Ramonka jest naszą miłością, przyjaciółką, pocieszycielką i towarzyszką życia.

SR, s. 32

Psy bardzo się cieszyły ze spaceru do Lasów Komisarskich. **Wśród zwierząt stado** prowadzi Mila. Ona jest zawsze przewodnikiem **zwierzęcego stada**. Za nią Pikuś, a na końcu Ramona. **Ludzkiemu stadu** przewodzi Ola. Za nią Krakery i ja. Specjalnie wydeptywaliśmy ślad w śniegu, żeby Ramona w nim nie ugrzęzła. Szła za nami dzielnie, choć marzły jej bolońskie nóżki.

SR, s. 42–43

Kiedy pies jest twoim towarzyszem, a nie tylko obiektem badań albo domową zabawką, kiedy jest **członkiem rodziny**, o którego dba się z taką troską, jak o dziecko, można się przekonać, że gatunki inteligentne – a być może wszystkie gatunki w różnym stopniu – mają więcej inteligencji, niż się zwykle sądzi.

KW, s. 207

Sytuowanie ludzi i zwierząt w obszarze rodziny lub stada wynika właśnie z akcentowanego przez posthumanistów zniesienia antropocentrycznego porządku świata. Okazuje się, że nawet w doświadczeniach prywatnych, spoza dyskursu akademickiego czy publicystycznego, ten tradycyjny układ jest podawany w wątpliwość. Zniesienie barier międzygatunkowych skutkuje włączeniem istot ludzkich i nie-ludzkich w jedną wspólnotę. *Rodzina i stado* stają się zatem synonimami, problem zaś znajduje tym samym potwierdzenie na gruncie symbolicznym.

W analizowanych tekstach wiele miejsca poświęca się **emocjom i uczuciom** jako elementom charakterystyki zwierzęcia, np.:

⁸ Wszystkie wyróżnienia w cytatach z materiału tekstowego – A.R.

Jednym z największych darów, jakie dostajemy od psów, jest **czułość**, jaką w nas budzą. [...] Jest jeszcze sprawa ich **wdzięczności**.

KW, s. 229

Tak jak każdy pies jest wyjątkowo **wdzięczny** za każde dobro, które otrzymuje, ja i Gerda byliśmy **wdzięczni** za każdy dzień, który dała nam ta radosna istota.

KW, s. 265

Zauważyłeś może, że nawet twoje dziecko stawia ci warunki **miłości**? A ty jemu! A z psem tak nie jest – tu nie ma żadnych warunków – **kochacie się** za darmo. Może to jest tajemnica miłości międzygatunkowej?

AR, s. 253

Pies miał wzruszające i mądre oczy. Wydawał się bardzo zżyty z człowiekiem. Kochał mamę Iwonki. Gdy po raz pierwszy wyjechała do sanatorium, **cierpiał z tęsknoty**. Rozchorował się. Są psy, które **umierają z tęsknoty**. Potem, gdy mama Iwonki zmarła, nie przeżył jej długo.

SR, s. 136

Przypisywane zwierzętom uczucia i emocje, nierzadko odnoszące się do relacji bardzo bliskich, intymnych, także służą podkreśleniu jedności świata wszelkich istot żywych i zniesieniu prawa dominacji człowieka. Ale ponadto – co może jeszcze ważniejsze w wypadku dyskursu prywatności – budują one relacje między członkami danej wspólnoty złożonej z przedstawicieli różnych gatunków, umacniają porozumienie między nimi.

Podobną rolę odgrywa postrzeganie zwierząt jako istot obdarzonych **cechami osobowościowymi** na ogół przypisywanymi ludziom. Oto kilka przykładów:

Ulubionym napojem Ramony jest ciepława, lekka zielona herbata z mlekiem i miodem. Gdy Ramona jest niespokojna, to mówi wprost: życzę sobie pić to co wy, zieloną herbatę z mlekiem. I to najlepiej kozim. **Jestem tak samo jak wy człowiekiem**. Co z tego, że wyglądam jak mały piesek, skoro mam taką samą duszę jak wy, a może nawet większą.

SR, s. 32

Podczas tych pierwszych dni z Trixie zorientowaliśmy się, że **jej osobiste tao, kodeks moralny, według którego żyła**, obejmuje zakaz załatwiania się na naszej posesji. Siusiała na nasz trawnik, ale poważniejsze rzeczy robiła poza granicami domu. Mieszkała z nami osiem lat, dziewięć miesięcy i pięć dni, i nigdy nie złamała tej narzuconej samej sobie zasady, która zresztą nie miała żadnego związku z jej szkoleniem.

KW, s. 69

Pies zostaje obdarzony zdolnością mowy, wyrażania swoich preferencji i gustów kulinarnych, czuje się człowiekiem i jak człowiek bywa odbierany przez

innych członków rodziny-stada. Może też być postrzegany przez pryzmat cech i wartości moralnych, i to przynależnych do różnych porządków filozoficznych. Znowu zwraca więc uwagę odczuwanie przynależności do jednej, wielogatunkowej, wspólnoty.

Dyskurs posthumanizmu w jego prywatnej odsłonie charakteryzuje także coś, co można by nazwać **funkcją budowania i wyrażania empatii** aktualizowaną często w formie wyznania:

Tak więc na jej [suczki Trixie – A.R.] ulubionej kanapie, na zadaszonym tarasie, gdzie mogła wdychać wszystkie wspaniałe zapachy płynące z trawy, drzew i róż, otworzyliśmy dla niej niewidzialną bramę, żeby mogła iść znów nie chwiejnie, ale na silnych łapach swego ducha, i wejść przez nią, niewinna istota zmierzająca do królestwa niewinności, by zamieszkać tam na zawsze. Kiedy Gerda tuliła ją i mówiła jej, że jest aniołem, ja trzymałem w dłoniach jej słodki pysk i wpatrywałem się w piękne oczy, a ona jak zawsze odpowiadała mi spojrzeniem. Powiedziałem jej, że jest najukochańszym psem na świecie, że oboje jesteśmy z niej dumni, że kochamy ją tak bardzo, jak można kochać własne dziecko, że była darem Boga. Potem zasnęła, ale nie na zawsze, lecz tylko na tę chwilę między śmiercią jej ciała a przebudzeniem ducha w promiennej łasce, gdzie było jej miejsce.

KW, s. 300–301

Minął dokładnie miesiąc od śmierci mojego psa. A przez ten miesiąc i później, i zawsze, odczuwałam brak utraconego psiego przyjaciela i psiego nauczyciela. I brakowało mi kontaktu z psem – tego wyjątkowego kontaktu, jaki się ma tylko z nim. Psi Klub oczywiście dostarczał mi takich możliwości – uczestniczyłam, rzecz jasna, w psich spacerach. Ale było to trudne: doznawałam bardzo ambiwalentnych uczuć – radości spotkania i spaceru oraz straszliwej pustki – nieuczestniczenia w tym mojego psa. Dlatego wolałam krótkie spotkania, małe głaski, krótkie przywitania, chwile bycia. Ale kontakt był ważny. Bardzo. Zatem szukałam spotkań i małych spacerów.

AR, s. 254

I nagle zrozumiałam. Wszystkie te psy po prostu wyczuwały mój ból. Po ludzku chciałoby się powiedzieć – pocieszały mnie po stracie psiego przyjaciela, ale nie tak należy to interpretować – one sygnalizowały, że są. „Nie jesteś sama, jestem z tobą”. To ludzie pocieszają. Pies zaś w bólu człowieka uczestniczy całym sobą. I to jest prawdziwa empatia.

AR, s. 256

Przytoczone egzemplifikacje tekstowe dowodzą głębokiej relacji emocjonalnej, jaka może łączyć człowieka z jego ukochanym psem. Co jednak ważne, empatia cechuje zarówno człowieka, jak i zwierzę, relacja może być zatem dwu-

kierunkowa i zwrotna. W przykładzie pierwszym istota ludzka wyraża swoje cierpienie, nazywając i opisując je, komunikuje także pozytywne uczucia żywione wobec nie-ludzkiego przyjaciela, skupiając się przede wszystkim na postaci zwierzęcia, jego śmierci i odchodzeniu; człowiek przeprowadza psa przez granicę życia i śmierci (a dokładniej: egzystencji ziemskiej i wiecznej). Może być także inaczej, co ilustruje drugi z powyższych cytatów, że to pies pomaga człowiekowi uporać się z trudną sytuacją, utratą najbliższego przyjaciela. Obie opisane sytuacje, pragmatycznie usytuowane w obszarze intymnych konfesji, potwierdzają głębokie współodczuwanie i zrozumienie międzygatunkowe, niezrędko trudną do zrozumienia, w kategoriach stereotypowego antropocentrycznego porządku, więź, objawiającą się szczególnie wobec spraw ostatecznych, których przykładem jest śmierć.

Zniesienie antropocentrycznego porządku świata i budowanie wspólnoty międzygatunkowej polega również na **wzajemnym porozumiewaniu się** przedstawicieli różnych gatunków ową wspólnotę współtworzących. Autorzy analizowanych tekstów zdają się to potwierdzać, akcentując wagę **komunikacji**:

W tej książce napotkasz wiele zasad, które nazywam zasadami komunikacji z psem. Niektóre dotyczą słownych poleceń, inne gestów, jeszcze inne odnosić się będą tylko do twoich zachowań, które będą sygnałami komunikacyjnymi dla psa – na przykład sygnały terytorialne. Niektóre z nich zabrzmiać może dziwnie, jak zasada „Szanuj wszelkie życie” czy „Nie wybieraj psa dla jego urody”. I mogą ci się wydać niekoniecznie zasadami rozmowy z psem. Ale tak nie jest. Pojęcie komunikacji rozumiem w tej książce bardzo szeroko, nie ograniczam go tylko do języka słów, bo ten właśnie w komunikacji międzygatunkowej odgrywa znikomą rolę. Pomost porozumienia międzygatunkowego wzmacnia swoją siłę właśnie przez zminimalizowanie języka werbalnego i oparcie go na dialogu zbudowanym na sygnałach niewerbalnych, do których należą nie tylko gesty, miny i intonacyjne modulacje głosu, ale też sygnały z najwyższego poziomu komunikacji, jakimi są działania sygnalizowane zachowaniami i reakcjami ciała i zdradzające pewną postawę światopoglądową i filozoficzną – autentyczny szacunek i poważanie dla innego gatunku.

AR, s. 11–12

Przy okazji, ludzie zwykle używają wielu słów, aby czegoś zabronić psu. Mówią „nie wolno”, „zostaw to” – gdy bierze coś niestrawnego do pyska, i „nie ruszaj”, gdy chcą powstrzymać atak na innego psa. A pies się w tym gubi. Raz tak, raz inaczej. Pies nie rozumie albo z trudem i wielkim wysiłkiem pojmuje te subtelności semantyczne i składniowe. Jego język jest prostszy i oparty na innych zasadach.

Pies może się nauczyć dwustu i więcej nazw swoich zabawek i przynosić po kolei każdą według nazwy, ale on to kojarzy po zapachu, a nie

z wrażliwości semantycznej. Dlatego zalecam bardzo skodyfikowany i zminimalizowany słownik do rozmów z psem. Sukces porozumienia z psem zasadza się na żelaznej konsekwencji w wydawaniu komend, dlatego nie warto ich semantycznie nazbyt niuansować, ponieważ pomyli się to i psu, i tobie.

AR, s. 72–73

Gdy się do niego [kota Bobo – A.R.] zawoła, zawsze gada, odpowiada. Zatrzymuje się i obraca główkę. Poświęca nam kilka minut swojego bezcennego czasu. Łaskawca.

SR, s. 82

Komunikacja może być pojmowana różnie: jako inicjowana przez człowieka i przez niego zdominowana (przykład pierwszy i drugi) lub jako wzajemna, symetryczna (przykład trzeci). Zawsze jednak oparta jest na poszanowaniu odmiennych gatunkowo podmiotów relacji, uznaniu ich zasad, umiejętności i nawyków. W książce Jolanty Antas, noszącej, jak już wspomniałem, znamiona poradnika, napotkać można wiele uwag o charakterze porad właśnie, w zamierzeniu ułatwiających wzajemne zrozumienie człowieka i psa⁹. Autorka występuje w roli ekspertki, ale głównie wobec odbiorców-czytelników, w stosunku do zwierząt pozostaje zawsze partnerką, pełną empatii współtowarzyszką. Jej fachowa wiedza lingwistyczna pomaga sformułować przydatne w kontakcie z psem porady, których waga wzmocniona zostaje przez własne doświadczenie. Inaczej jest w wypadku tekstu Kamila Sipowicza, który stanowi zbiór zapisków prywatnych dotyczących życia autora i jego żony oraz przyjaciół w symbiozie z naturą, w otoczeniu różnych zwierząt. Relacje między członkami wspólnoty są tutaj spontaniczne, niczym właściwie nieograniczone, komunikacja między nimi jest odbierana i opisywana jako coś naturalnego, jako niezbywalny atrybut koegzystencji różnych gatunkowo istot.

Osobliwy wątek dotyczący komunikacji międzygatunkowej można znaleźć w książce Deana Koontza, w której autor zamieścił tekst rzekomo napisany przez jego sukę Trixie. Oto jego fragment:

MOJE LATO
napisała Trixie Koontz (pies)

⁹ Podobne uwagi napotkać można w naukowej refleksji filozoficznej, gdzie badacze wskazują na bliskość form komunikacji istot różnogatunkowych: „Sposoby porozumiewania się w świecie zwierząt rozciągają się od komunikatów wydawanych za pomocą kanału dźwiękowego, przez gesty, ruchy i mimikę, aż po sposoby najmniej dla człowieka zrozumiałe: zmiany koloru, wibracje czy zmiany pola magnetycznego lub elektrycznego. Wieloma z tych metod posługujemy się również my sami, dzięki czemu jesteśmy w stanie nawiązać kontakt z naszymi zwierzęcymi towarzyszami” (FRĄCKOWIAK 2014: 328).

Tata uczy mnie pisać na klawiaturze. Trzymać ołówek w pysku i stukać literki. Na początku fajne. Potem już nefajne. Mówi: „Pisz, Trixie, pisz. Napisz artykuł do internetu”. Jestem dobrym psem, no to piszę. Dostają ciasteczko. Mniam, pycha. No, dobra, piszę dalej.

Tata obiecuje ludziom, co zaglądną na stronę, że mój artykuł będzie pod koniec lipca. Wszystko na bok: bieganie za piłką, drzemka, węszenie – nic tylko pisać. Ciężka praca. Pisać trudno. Tyle słów. Głupia interpunkcja. Nienawidzę średników. Nienawidzę; nienawidzę; nienawidzę. Ze złości gryzę dużo ołówków. Kończę artykuł. Daję tacie. Potem wypruwam flaki kaczce. Kaczka nie jest prawdziwa, to pluszak.

KW, s. 274–275

Tekst nosi znamiona napisanego przez dziecko. Krótkie zdania o nieskomplikowanej strukturze syntaktycznej, głównie o stosunku współrzędnym, linearny ciąg komunikatu oparty na enumeracji relacjonowanych czynności zdaje się to potwierdzać. Wskazać również trzeba emocjonalność wypowiedzi, pewną jego naiwność, a także nazywanie swojego pana tatą. Jednocześnie autor-pies zostaje wskazany w metatekstowej konstrukcji umieszczonej pod tytułem. Można zatem mówić o włączeniu zwierzęcia w obszar typowo ludzkiej sfery komunikacji pisanej, co stanowi znak uznania psa za równorzędnego uczestnika wspólnoty międzygatunkowej, również na wyższych piętrach kulturowej aktywności. Tego aktu swoistej nobilitacji psa nie należy traktować jednak jako świadectwo antropocentrycznego postrzegania świata, o czym świadczy humorystyczne nacechowanie „psiego” tekstu. Warto zauważyć, że podobne zabiegi literackie mają dość długą tradycję. W 1930 opublikowano utwór Colette¹⁰, który w całości składa się z rozmów zwierząt, oddających specyfikę ich i ludzkiego świata. Język bohaterów jest tam zindywidualizowany, oddający cechy osobowości¹¹.

Obserwowana w analizowanych tekstach i wielokrotnie sygnalizowana w niniejszym opracowaniu międzygatunkowa wspólnotowość świata, oparta na wzajemnym zrozumieniu, koegzystencji ludzi i zwierząt, musi być jednak rozumna, świadoma i naturalna, nie polega ona bowiem na sztucznym ucłowieczaniu zwierzęcia:

Może zmierzch epoki ucłowieczania psów i innych gatunków powinien się zacząć od tego, by małym dzieciom przestać wyświetlać filmy o psich agentach i kotach, które nadają przez krótkofalówki i działają jak ninja.

¹⁰ Niedawno książka została przetłumaczona na język polski, por. COLETTE 2013.

¹¹ Nie sposób włączyć w obszar tego typu twórczości bajek Ezopa, których wzorzec był żywotny w piśmiennictwie europejskim co najmniej do XVIII w. W tym wypadku zwierzę pozbawione było cech indywidualnych, służyło jako spetryfikowany kostium, znak, w silnie skonwencjonalizowanym gatunku.

[...] Może dlatego zblazowane Amerykanki kupują kotu torebki i malują psom paznokcie, a nawet wyrywają kotom paznokcie, by nie niszczyły skórzanych kanap.

AR, s. 359

Nie starajmy się zwierząt ucłowieczać, bo właśnie nieucłowieczone odkrywają przed nami źródła naszego ludzkiego poczucia spokoju i odprężenia w wyścigu po sukces, dobrobyt i materialne posiadanie.

AR, s. 361

Takie podejście warunkuje wzajemne międzygatunkowe zrozumienie, a co za tym idzie buduje wspólnotę oraz obala tezę o antropocentryzmie świata, powoduje, że koegzystencja bytów ludzkich i nie-ludzkich przeobraża się w wędrówkę „ręka w łapę” przez życie. Wymaga zatem przewartościowania postawy wobec innych gatunków, a czasami także – co zaznaczyłem już w tytule niniejszego tekstu – zmian w strukturze ustabilizowanych frazeologizmów.

* * *

Jak wykazały przeprowadzone analizy, dyskurs posthumanizmu w jego prywatnej odsłonie charakteryzuje się przede wszystkim cechami oraz zabiegami, które potwierdzają i realizują postulaty posthumanistów. Przeżycia ludzi w koegzystencji ze zwierzętami skłaniają przede wszystkim do budowania wspólnoty międzygatunkowej, budują empatię i wzajemne zrozumienie. Znajduje to aktualizacje na przykład w obdarzaniu zwierząt cechami ludzi i odwrotnie, postrzeganiu bytów nie-ludzkich przez pryzmat ich emocji, cech osobowościowych, chęci i zdolności komunikowania się. Należy jednak podkreślić, że nie chodzi tutaj o bezrefleksyjne ucłowieczanie zwierząt, które byłoby kolejnym dowodem antropocentrycznej wizji świata, ale o uznanie równej pozycji wszystkich istot składających się na porządek natury. Stanowimy zatem międzygatunkową jedność, która z pewnością ułatwia wspólną – „ręka w łapę” – wędrówkę przez życie.

Intymistyczny wymiar dyskursu posthumanizmu wprowadza także pewien swoisty układ, by nie powiedzieć – porządek – w uniwersum komunikacyjnym. Jak zauważyła Bożena Wirosz: „Typologia jest modelem uwzględniającym zarówno przenikliwość granicy wyodrębnionych typów, jak i specyfikę ich współistnienia w szerszym kontekście kulturowym. Relacja współistnienia zakłada bowiem nie tylko »istnienie jednocześnie z kimś lub czymś«, ale także wzajemne przenikanie, przepływ i co z tego wynika – wzajemne zapożyczanie znaków oraz znaczeń, poddanie ich zabiegom rekontekstualizacji i redefinicji. Bez konstrukt w postaci typu dyskursu jako składnika kompetencji i punktu odniesienia w interpretacji niemożliwe byłoby uchwycenie w siatce typologicznej zarówno relacji między dyskursami: interferencji, oscylacji, dominacji, negacji, wykluczenia itp., jak i – w konkretnych aktualizacjach – rozpoznanie oraz in-

terpretowanie śladów i oddziaływań różnych dyskursów” (2016: 23–24). W wypadku dyskursu posthumanizmu w jego wymiarze intymistycznym dochodzi, o czym już wspominałem, do relacji międzydyskursowej właśnie, na zasadzie jednocześnie – interferencji i dominacji jednego z nich. Należy stwierdzić, że dyskurs prywatności (wyodrębniony na podstawie kryterium podmiotowego) jest tutaj z jednej strony dominujący, wpisuje się niejako pośrednio i w pewnym stopniu mimochodem w nacechowany ideologicznie dyskurs posthumanizmu, z drugiej – zarazem go uzupełnia i współkonstruuje. Sytuacja ta staje się ponadto kolejnym dowodem na ekspansję i – paradoksalnie – erozję prywatności (KITA 2013a: 98).

Wykaz skrótów

- AR – J. ANTAS: *Rozmowy z psem, czyli komunikacja międzygatunkowa*.
KW – D. KOONTZ: *Wielkie małe życie. Wspomnienia o radosnym psie*.
SR – K. SIPOWICZ: *Ramona, Mila, Bobo i pięćdziesiąt sześć innych zwierząt*.

Źródła

- ANTAS J., 2014: *Rozmowy z psem, czyli komunikacja międzygatunkowa*. Warszawa.
KOONTZ D., 2010: *Wielkie małe życie. Wspomnienia o radosnym psie*. Przeł. D. CIEŚLA-SZYMAŃSKA. Warszawa.
SIPOWICZ K., 2016: *Ramona, Mila, Bobo i pięćdziesiąt sześć innych zwierząt*. Warszawa.

Literatura

- BRAIDOTTI R., 2014: *Po człowieku*. Przeł. J. BEDNAREK, A. KOWALCZYK. Przedmowa do polskiego wydania J. BEDNAREK. Warszawa.
COLETTE, 2013: *Dialogi zwierząt*. Przeł. B. GEPPERT. Posłowie K. SZCZUKA. Warszawa.
FRĄCKOWIAK J., 2014: *Biokomunikacja: możliwości porozumienia w stawianiu się ze zwierzętami*. W: TYMIENIECKA-SUCHANEK J., red.: *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*. T. 2: *Od humanizmu do posthumanizmu*. Katowice.
GRAZIA D. de, 2014: *Prawa zwierząt. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Przeł. P. POLAK. Kraków.

- HARAWAY D., 2012: *Manifest gatunków stowarzyszonych*. Tłum. J. BEDNAREK. W: GAJEWSKA A., red.: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*. Poznań.
- JACYNO M., 2007: *Kultura indywidualizmu*. Warszawa.
- KITA M., 2007: *Szeptem albo wcale. O wyznawaniu miłości*. Katowice.
- KITA M., 2013a: *Polski dyskurs prywatności*. „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1.
- KITA M., 2013b: *Przejawy dyskursu prywatności w naukowym piśmiennictwie polonistycznym*. W: KITA M., ŚLAWSKA M., red.: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 2: *Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*. Katowice.
- KOSOWSKA E., 2013: *Prywata i prywatność w kulturze polskiej. Rekonesans*. W: KITA M., ŚLAWSKA M., red.: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 2: *Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*. Katowice.
- LEJMAN J., 2006: *Etyka zwierząt w świetle idei zrównoważonego rozwoju (szkic filozoficzno-kulturowy)*. „Problemy Ekorozwoju”, nr 2.
- LEJMAN J., 2015: *Ewolucja moralności. Człowiek wobec zwierząt*. Lublin–Radzyń Podlaski.
- PROBUCKA D., 2013: *Filozoficzne podstawy praw zwierząt*. Kraków.
- REJTER A., 2016: *Dyskurs(y) posthumanizmu w kontekście współczesnej komunikacji*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, nr 32: *Kultury komunikacji językowej*. 4: *Kultura komunikacji w językach słowiańskich – co nas łączy, co różni, co dziwi*.
- REJTER A., 2017: *Literatura wobec dyskursu posthumanizmu. Na przykładzie prozy Olgi Tokarczuk*. „Język Artystyczny”. T. 16: *Nowy (?) kanon (?). Wokół Nagrody Literackiej Nike*. Red. nauk. A. REJTER. Katowice.
- REJTER A., [w druku]: *Oswajanie Innego. Byty nie-ludzkie w dyskursie posthumanizmu – problemy nominacji*. W: KARWATOWSKA M., LITWIŃSKI R., SIWIEC A., red.: *OBCY, INNY w dyskursie publicznym*. Lublin.
- SINGER P., 2004: *Wyzwolenie zwierząt*. Przeł. A. ALICHNIEWICZ, A. SZCZĘSNA. Warszawa.
- SINGER P., red., 2011: *W obronie praw zwierząt*. Przeł. M. BETLEY. Warszawa.
- TYMIENIECKA-SUCHANEK J., 2013: *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kregu zagadnień ekofilozoficznych*. Katowice.
- WITOSZ B., 2016: *Czy potrzebne nam typologie dyskursu?* W: WITOSZ B., SUJKOWSKA-SOBISZ K., FICEK E., red.: *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice.

Artur Rejter

A Journey „Hand in Paw” The Intimist Aspect of the Posthuman Discourse

Summary

The article concerns the posthuman discourse in its intimist aspect. The conducted analysis has shown that the posthuman discourse in its private incarnation can be characterized chiefly by those characteristics and processes which confirm and implement the posthumanist postulates. The experiences of people living alongside animals contribute to the creation of an interspecies community, help build empathy and mutual

understanding. Those aspects are then actualized in the fact of bestowing human qualities on animals and vice versa – the perception of non-human entities through the lens of their emotions, personal characteristics and the willingness and ability to communicate. It should be noted, however, that the aim of these actions is not to simply and crudely anthropomorphize animals, which would once again betray the anthropocentric nature of the world, but rather to grant equal status to all creatures existing in nature.

In the case of the posthumanist discourse in its intimist aspect, it is possible to observe an interdiscursive relationship which is based on simultaneous interference and domination of one of them. It should be noted that the discourse of privacy (distinguished on the basis of a subjective criterion), on the one hand remains dominant, inscribed indirectly and almost incidentally into the ideologically-motivated posthumanist discourse, but on the other hand, it complements and co-constitutes it at the same time.

Artur Rejter

La migration „main dans la patte”

La dimension intimiste du discours post-humain

Résumé

L'article concerne le discours post-humain dans un aspect intimiste. Les analyses que l'on a effectuées ont démontré que le discours post-humain dans sa présentation intime se caractérise avant tout par des traits et procédés qui confirment et réalisent les revendications des post-humains. Les expériences des gens résultant de la coexistence avec les animaux incitent avant tout à créer une communauté interspécifique, développent l'empathie et une compréhension mutuelle. Cela est visible par exemple dans les situations où l'on attribue aux animaux les traits humains, et inversement : la perception des êtres non humains à travers le prisme de leurs émotions, de leurs traits de personnalité, de leurs désirs et capacités de communication. Il faut cependant souligner qu'il ne s'agit pas ici d'une humanisation irréfléchie des animaux qui serait une autre preuve de la vision anthropocentrique du monde, mais de la reconnaissance de la position égale de toutes les créatures faisant partie de la nature.

Dans le cas du discours post-humain dans sa dimension intimiste se produit la relation interdiscursive, consistant à la fois dans l'interférence et dans la domination de l'un de ces discours. Il est à constater que le discours de l'intimité (distingué sur la base du critère subjectif) est dans ce cas, d'une part, dominant, s'inscrit en quelque sorte de façon directe et à un certain point incidemment dans le discours post-humain idéologiquement marqué, d'autre part, il le complète et participe en même temps à sa construction.